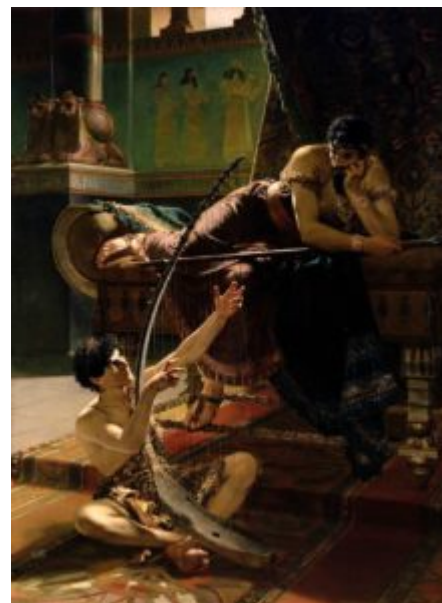


Daruj mi Panie winę mego grzechu

Całe Pismo Święte, każda strona i każdy wers emanuje Miłosierdziem Bożym. Odkrywamy to czytając Biblię, spoglądając na postaci Nowego i Starego Testamentu. O ile jednak znamy historie Nowego Przymierza dosyć dobrze, to Stare Przymierze ciągle czeka na nasze odkrycie. A to właśnie w Pierwszym Testamencie możemy dostrzec piękne oblicze Miłosiernego Boga, który, jak powtarzamy w Głównych Prawdach Wiary, za dobre wynagradza, a za złe karze.



Jedną z postaci, które na własnej skórze przekonały się o tej prawdzie wiary, a jednocześnie o Miłosierdziu Bożym był król Dawid. Wzięty z pastwiska, namaszczony na króla, musiał stawić czoła Saulowi, potężnemu królowi Izraela, który odwracając się od Boga, został skazany na pozbawienie władzy. Można by się zastanowić, jak on to zrobił, skoro Saul miał za sobą wojsko, a Dawid, po ludzku patrząc, kilku ludzi. Tak naprawdę Dawid miał za sobą Boga Jahwe. I On nie pozwolił, żeby stała mu się krzywda. Okazując miłosierdzie Saulowi, Dawid dowiódł, że prawdziwie Bóg rządzi jego życiem. Jednak kiedy objął tron królewski dosyć szybko zapomniał o przykazaniach Bożych (trochę jak my, kiedy jest nam dobrze). Mając wiele żon, król grzeszy z Batszebą, żoną generała Uriasza Chetyty. Aby zakryć swoją winę wysyła podstępem wojskowego na pewną śmierć.

Ciągle jednak nie potrafi dostrzec swojego grzechu. Dopiero uświadomiony przez proroka Natana widzi, co zrobił.

Do tego momentu Dawid jest utożsamieniem każdego z nas. Pojawia się grzech. Dostrzegamy go, czasem sami, czasem ktoś

nam pomaga. Ale co się dzieje później? Po grzechu. Miłosierdzie Boże potrafi przemienić nasze serce, ale tylko wtedy, kiedy sami na to pozwolimy. I nie jest to zaprzeczeniem wszechmocy Bożej, ale raczej ukazanie wartości ludzkiej wolności.

Król Dawid miał wolność. Jak każdy z nas. Kiedy uświadomił sobie swój grzech i wie, że sprawiedliwy Bóg go ukarze, wygłasza niezwykle wyznanie swoich win i unija się. *Zmiłuj się nade mną Boże w łaskawości swojej, w ogromie Swej litości zgładź nieprawość moją? (Ps 51,1)*. Dawid nie popełnił błędu Saula. Wie, że Bóg przebaczy. Bo jest miłosierny.

Warto dzisiaj zdać sobie sprawę z Bożego Miłosierdzia. A właściwie przypomnieć sobie. Bo koniec końców każdy z nas o nim słyszał, korzystał, a z różnych przyczyn odszedł.

Kiedy w naszym życiu pojawi się grzech ciężki, nie czekajmy do pierwszego piątku (bo często tak właśnie do tego podchodzimy). Po co czekać, skoro można oczyścić się od razu?

Grzech smuci. Nie tylko Boga, ale i nas samych. To Bóg przywraca nam *radość ze Swojego zbawienia (Ps 51,14)*.

Ks. Michał